

ECHA KRAJOWE

Zjazd Związku Kółek Rolniczych Ziemi Nowogrodzkiej.

— Korespondencja Słowa —

Baranowicze.

Doroczny Zjazd Związku Kółek Rolniczych Ziemi Nowogrodzkiej skupił w Baranowiczach 16 go października około 100 delegatów w ilości ponad 400 osób. Obrady odbywały się w sali Straży Ogniowej.

Zagłębienie prezesa Rady Nadzorczej, p. Małki, witał przedewszystkiem p. wojewodę Bęczkowskiego, oraz innych gości i proponując wysłanie telegramów holdowniczym do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, oraz wyrażenie uznania dla zasług położonych przez p. wojewodę Bęczkowskiego dla Związku. — Wszystkie wnioski zostały jednomyślnie przyjęte.

Po zagaleniu pierwszy zabrakł głos p. wojewodę Bęczkowskiego. — Oświadczył on, że z zainteresowaniem przygląda się pracom Związku, przywiązując do nich duże znaczenie, gdyż po pracach rządowych i samorządowych mają one następne z kolei ważne zadania do spełnienia. — Głównym celem to praca nad uświadomieniem rolniczym członków, których naprzód nauczyć trzeba zdobywania minimum wiedzy rolniczej, a następnie powoli rozszerzać coraz bardziej ich horyzonty.

Ala praca nad podniesieniem kultury rolniczej to jeszcze nie wszystko; nietylko każdy musi być dobrym gospodarzem, ale i dobrym obywatelem kraju, to też Związek dbać musi, aby jego członkowie mogli służyć dla innych jako wzór do naśladowania. — Dotąd uświadamiając Związek zbyt wielkim rezultatom nie dążył; praca służyła wolności i dobroci, podczas gdy poruszać się musi skokami, by sprostać tempu dzisiejszego życia. — Do dobrych rezultatów doszedł tylko dzięki pomocy Związku Kółek Rolniczych, jeżeli będzie współpracował z innymi organizacjami społecznymi. — W czasie wyborów do samorządów okazało się, że Związek Kółek wielkich wpływów wśród rolników nie posiada, to też należy wyżyć wszelkie siły, by pracować dla dobra Związku, rolnictwa i kraju. — Życzeniami powodzenia w obradach przemówienie swe mowca zakończył.

Następnie przemawiali dyrektor Banku Rolnego z Wilna, p. Maculewicz i delegat Centralnego Związku Kółek Rolniczych z Warszawy, p. Czerwinski, a p. Małki odczytał telegramy ministrów Niezabytowskiego i Ślania, oraz prezesa Nowogrodzkiego Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego p. Rdułowskiego. Na przewodniczącego zebrania wybrany został p. Turogiński, na sekretarza pp. Sieczko i Dąbrowski. P. Turogiński, obejmując przewodnictwo, wygłosił dłuższe przemówienie o ideologii i celach Związku.

Mocno charakterystyczne było przemówienie p. Czerwinskiego, delegata Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Nawoływał on do zrzeszenia się dalszego rolnictwa w szeregiach Związku, Centralnego początkowo dla kwestii gospodarczych, a później dla celów politycznych. — W ten sposób odrzucając „wyższość z worka”, że Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie uważa swoją pracę za przygotowanie do wystąpienia politycznego, a kwestie gospodarcze traktuje tylko jako odciski. Ponieważ sprawa ta będzie ponownie poruszona przy opisie dyskusji, przeto wtenczas do niej powrócę.

Po przyjęciu przez Zebranie protokołu z poprzedniego rocznego zebrania w Lidzie 6 czerwca 1926 r., sprawozdanie Rady Nadzorczej złożył jej prezes, p. Małki.

«Raju jeszcze niema», skonstatował mowca, ale czuje jego «przedsmak» w poprawie stosunku władz rządowych i samorządowych do Związku. Organizacja składa się z ludzi niebogactw, pomoc więc rządowa musi być wydatna. Bardzo słusznie prezes Małki podkreślił, iż każdy obywatel powinien być pełnoprawnym, ale że wskutek tego musi ponosić odpowiedzialność za losy państwa, którego jest obywatelem. — Na wsł, według prze-

konania mowcy, «mało jeszcze jest ludzi», znajdując się przedtym tylko materjał na ludzi; będzie on bardzo dobrym, o ile tylko znajdą się pieniądze na jego urobienie. — Do pracy Związku konieczna jest akcja pomocnicza najmniejszych spółdzielni i organizacji. — Jedynie współpraca z Towarzystwem Rolniczym jest według p. Małkiego zupełnie zbędna, gdyż obejrzę się bez patronowania ziemian.

Ten ostatni passus w spokojnej i zrównoważonej mowie p. Małskiego był przykrym zgrzytem, wskazującym, że jednak nie potrafi on zupełnie obiektywnie ocenić położenia, zastrzegając się przeciw współpracy z tym elementem, który jest pod względem rolniczym najbardziej uświadomionym i który mógłby z siebie dać najwięcej.

Sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły zdał prezes Zarządu p. O. Jeleniński, oraz kierownik Związku, inż. Małkiński.

Prezes Jeleniński przedewszystkiem mocno podkreślił pomoc rządu, przedewszystkiem w osobach kresowego ministra p. Niezabytowskiego i wojewodę Bęczkowskiego, oraz samorządu. Dzięki niej ogromnie ułatwiona była praca Związku. — Pomoc finansowa rządu przeznaczona była przeznaczona na wydatki osobowe, zaś samorządu na rzeczowe. — Dużą pomoc drobnym rolnikom okazuje Bank Rolny, robiący nawet więcej niż od niego wymagają. Dotąd panuje nieufność do kredytu i dlatego częstokroć nie są wykorzystywane wszelkie możliwości rozbudowy życia gospodarczego.

Przechodząc do sprawozdania cyfrowego, p. Jeleniński wymienił cały szereg dokonanych prac, uzupełnionych danymi statystycznymi przez inż. Małkińskiego.

Po sprawozdaniu zarząd odrzucając przedstawił plan działalności na przyszłość oraz budżet na 1928 r. wynoszący 700 tys.

Prócz całego szeregu drobniejszych prac bieżących przedewszystkiem ma być zwrócona uwaga na rozwój hodowli imleczarstwa, oraz uprawy lnu.

Żeby w kółkach praca prowadzona była faktycznie, został zaangażowany specjalny kontroler, który z ramienia Zarządu Związku będzie badał stan faktyczny. Organizacje rolnicze powinny zwrócić baczną uwagę na układanie budżetów samorządowych, by interesy rolnictwa były tam jak najbardziej uwzględnione.

Kończąc swe expose prezes Jeleniński określił dotychczasowy okres pracy w Związku jako organizacyjny, narzucony z góry; obecnie musi nadejść nowy, gdy uświadomiony członek będzie się domagał coraz większej pracy od swych zarządów różnej instancji. Ody nastąpić cisnienie od dołu, życie w Związku znacznie wzrośnie. Nad sprawozdaniem i planem działalności wywodziła się dyskusja, chwilami bardzo ożywiona, chwilami słabnąca, wogóle jednak ciekawa. Poruszono w niej dużo spraw dotyczących się najrozmaitszych dziedzin życia gospodarczego; trudno wszystkie je tu wymienić; mówiono i o hodowli, i o sadownictwie, i o spółdzielczości, i o oświacie rolniczej, i o robotach kobiecych, i o wielu, wielu bolączkach codziennego życia rolnictwa. Na dwie jednak sprawy należy zwrócić szczególną uwagę: oto ogromnie uskarżano się na trudności przy komasacjach, do których ludność wiejska dąży dziś żywiłowo, i na formalności biurowe przy uzyskaniu kredytów państwowych.

Zebranie poleciło władzom Związku poczynić szereg starań w najważniejszych kierunkach. Niektórzy mówcy ostro krytykowali działalność Rady i Zarządu, zarzucając im, że prowadzą papierową robotę zamiast realnej. — Domagali się też zwiększenia personelu instruktorów i dania mu lepszych warunków materialnych, umożliwiających intensywniejszą pracę.

Ciekawe bardzo w czasie dyskusji było wystąpienie powtarzające p. Czerwinskiego, delegata Centralnego

Wzięcia na siebie ciężkiej odpowiedzialności w przedstawianiu pobudełek Reduty! — reprezentowania w Wi nie jednego, póki co, teatru polskiego dramatycznego.

— Proszę pójść choćby na ów „Znak na drzwiach” dla przekonania się, jak starannie wystawiony, jak zdobyto się na świeżość, wcale ładną dekorację, jak rolę opanowane bez zarzutu, jak w korbach czujnej reżyserii idzie wszystko jak z płatka. Widać najwyraźniej dążenia ambitne, trwałą pracowitość i — stapinowe podnoszenie się poziomu tej polskiej sceny, co nie wychodząc z niejako przyrodzonego swego zakresu, może przebiegać chlubą naszej kultury teatralnej. Było tylko wytrwać w tak szczepiłem zapoczątkowaniu sezonu...

Ambicje aktorskie nie idą zazwyczaj po linii sztuk takich, jak „Znak na drzwiach”. Zbyt ponętny jest bowiem, że takie sztuki dzięki przyrodzo-

Echa skargi litewskiej.

PARYŻ, 22 X PAT. Nadeszła z Genewy wiadomość o otrzymaniu przez S. Kretarjat Ligę Narodów skargi litewskiej przeciwko Polsce wywołanej w prasie litewskiej komentarze „Le Temps” powołując się na niedawne swe artykuły w tej sprawie oświadcza, że krok Litwy nie można uważać za udatny, próbę zlagodzenia stosunków między oboma krajami. Przeciwne, próba ta może być jedynie zaostreżeniem spór. Podawano go jest powołanie się Litwy na art. 11 ty paktu, gdyż Polska bynajmniej nie grozi Litwie wojną a tylko Litwa ogle dowodzi, że jest w stanie wojny z Polską.

Jedyną konkluzją, jaką można wywnieść z tego wszystkiego jest, iż Woldemaras całkowicie zmienił swe zachowanie się od czasu ostatniej bytności w Berlinie.

Księża wysiedleni z Litwy.

Według wiadomości otrzymanych z pogranicza rząd kowieński postanowił wysiedlić z Litwy do Polski trzech księży Polaków, którzy nie posiadają rzeko, mo obywatelstwa litewskiego.

Wysiedlenie nastąpić ma w dniu 22 lub 23 bm.

Echa katastrofy drezyny z por. Jani.

Mińska „Zwierzda” podaje wiadomość, że w najbliższych dniach rozpocznie się proces w sprawie znanej katastrofy drezyny, na której jechał aresztowany porucznik Jani jak wiadomo podczas katastrofy zabity został słynny komunistyczny jeden z najwybitniejszych działaczy bolszewickich Białorusi, Sowieckiej. Na procesie w charakterze oskarżonego, występować będzie również niejaki dr. Lwowski, lekarz, który odmówił udzielenia pomocy rannej.

Rozgromienie organizacji atamana Bakuna.

Ostatni członek watahy rozstrzelany w Bobrujsku.

Z Mińska donoszą: Przed kilkoma dniami władzom G. P. U. udało się ująć słynnego członka antybolszewickich band dywersyjnych niejakiego Szacko. Szacko był w organizacji antybolszewickiej znanego Bakuna. Po zlikwidowaniu organizacji przez władze sowieckie, głosił przywódce ruchu powstańczego, Szacko, Karatkiwicz, Sapatenko i inni zostali skazani na karę śmierci. Jednakże wyłamawszy drzwi celi więziennej w Bobrujsku wydostali się na wolność i uzbójni w karabiny odebrane od straży więziennej stoczyli krwawą walkę z oddziałem G. P. U. na ulicy. Podczas strzelaniny wszyscy zostali zabici, prócz jednego Szacko. Ten zdołał się ukryć pod schodami jednego z domów, gdzie przeleżał dwa dni. Następnie schronił się w znajome stony, gdzie cięte wsie popierały czynnie powstańców. Obecnie złapani ponownie, odesłani zostali do Bobrujska, gdzie go rozstrzelano.

Proces Schwarzbarda.

W czwartym dniu procesu Schwarzbarda przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. Campinchi, streszczając wyniki trzydniowych debat stwierdził, że nie ustalono dotąd, aby Petlura wydał jakikolwiek rozkaz wywołujący do pogromów, wobec czego oświadczenie oskarżonego, iż zamordował Petlura przez zemstę za pogromy pozbawione jest wszelkiego uzasadnienia.

„Tri ubi” symbol diabła.

Oskarżony Schwarzbard odpowiada na to, że Petlura jest odpowiedzialny za pogromy, gdyż następowały one z rozkazów poszczególnych atamanów, będących pod jego władzą. Zapytany następnie, czy rzekomo antysemita artykuły w „Tri ubi” podpisane były przez Petlura, Schwarzbard odpowiada, że nie, lecz że sama nazwa „Tri ubi” wystarcza, gdyż jako godło jest symbolem diabła.

Pogromy były dziełem czerwonych

Z kolei zeznał b. ukraiński minister spraw zagranicznych, obecnie profesor historii na uniwersytecie ukraińskim w Przemyślu Aleksander Szulgin, który streszcza historię powstania niepodległego państwa ukraińskiego i jego poszczególnych rządów przy czym oświadcza, iż obrona Petlury jest zbędna, gdyż imię jego przeszło do historii. Świadek przyznaje, że pogromy miały miejsce, pogromy te jednak nie były dziełem Petlury, a sprawcami ich były wojska czerwone.

Związek Kółek Rolniczych w Warszawie, o którym na początku wspominałem. — Ołóż domagał się od Związku Kółek Rolniczych Ziemi Nowogrodzkiej, by się koniecznie złączył z Centralnym Związkiem, przyczem zupełnie jasno jeszcze raz stwierdził, że chodzi o stworzenie jednolitej organizacji politycznej chłopów.

Odpowiedział mu p. Małki, zastrzegając się oficjalnie przeciw wprowadzeniu polityki do Związku i motywując niemożliwość złączenia obu organizacji przynajmniej narazie z powodu specyficznych warunków lokalnych.

Jeszcze raz replikując, p. Czerwinski użył bardzo ciekawego zwrotu: „słyszałem dotąd zarzuty partyjności stawiane nam przez ziemian, teraz robi mi je p. Małki”.

Więc doszło ostatecznie do tego, iż przewodcy dwóch odcinów Związ-

ku Kółek Rolniczych zarzucali sobie robienie polityki na gruncie Związku. Bardzo to było symptomatyczne wobec podkreślanej zawsze apolityczności. Szczegółowie jednak się zteżyło, że była to dyskusja dość akademicka, gdyż jednak tok obrad wykazał, iż ogromna większość członków myśli o sprawach gospodarczych, a nie o polityce, którą z niektórych stron chcą Związkowi gwałtem narzucić. Po zakończeniu dyskusji Zebranie uchwaliło absolutorium Zarządu. Następnie referaty wygłosili w sprawach kredytowych dyr. Maculewicz i w sprawach spółdzielczych dyr. Kokociński. Ostatnią czynnością Zebrania było przeprowadzenie wyborów uzupełniających do Rady na miejsce wyosławionych członków.

Z. D.

KAPELUSZE

jesien. Habig, Borsal, Hükel i in. od 9 zł.

Czapki: sport, uczn. od zł. 3.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22

Poleżne arcydzieło zrealizowane podług powieści L. Biro „Hotel Imperial” jest największym sukcesem kinematografii Poli Negri I naszej rodzaczki jutro w kinie „Polonia”.

LOSY

do 1-ej klasy 16 ej Loterii Państwowej są jeszcze do nabycia w wielkiej i szczęśliwej kolekturze

Puchalski i Syn

Warszawa, ul. Marszałkowska Nr 101

Cena losów:

1/4 zł. 10.— 1/2 zł. 20.— 1/1 zł. 40.

Główna wygrana 650.000. (Szczęśliwie pięćdziesiąt tysięcy). Ogólna suma wygranych zł. 20.000.000.

Szanse wygrania kolosalne!

Ostatnie dni sprzedaży losów, nie zwiekaj i wsiłaj natychmiast zamówienie.

Wyciąć i nam przesłać.

ZAMÓWIENIE

do Kolektury Puchalski i Syn,

Warszawa, Marszałkowska 101.

Niniejszym zamawiam do 1 kl.

16 Loterii Państwowej

..... ówiartek po zł. 10.—

..... półówek po zł. 20.—

..... całych po zł. 40.—

Należność zł. za losy jedno-

cznie wpłacam do P. K. O. na

konto Nr 15787.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

L O S Y.

Juljan Nowicki i Syn

Wilno, WIELKA Nr. 24.

Tel. 292.

Kozuski zakopiańskie,

Jesionki i pałta zimowe

W WIELKIM WYBORZE.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń

„PRZEZORNOSĆ”

Sp. Akc.

Przypomina niniejszem PP. Ubezpieczonym na zasadzie umów ubezpieczenia na życie, zawartych przez to Towarzystwo przed końcem 1918 roku, że z dniem 20 listopada 1927 roku gładnie prawo dokonania przez NICH wyboru między utrzymaniem ubezpieczenia nadal w mocy, a jego zlikwidowaniem, — że z tą chwilą ubezpieczenie zostanie zamienione automatycznie na bezskładkowe na sumę zredukowaną.

Zgłoszenia PP. Ubezpieczonych przyjmuje biuro Dyrekcji w Warszawie, plac Małachowski 4 i Oddziały: w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 24.

KANTOR WYMIANY

JULJANA LANGERA

na dworcu Głównym (odjazdowym)

W WARSZAWIE.

Czynny codziennie nie wyłączając Niedzieli i Świąt od 8 rano do 12 w nocy. Kup. i sprzedaż walut i papierów procentowych ściśle według kursu giełdowego. Sprzedaż losów Loterii Państwowej.

Wrażenia teatralne.

Pollock'a „Znak na drzwiach”, sztuka w 3 aktach z prologiem, wystawiona w Teatrze Polskim

Co my gorszego od paryskich Francuzów? Amerykanizmujmy się, jak oni. Skromnym „ku temu” początkiem może być, na razie, choćby tylko spędzenie wieczoru w Lutni na nieskazitelnie amerykańskiej sztuce zatytułowanej trochę *à la Grand Guignol*, trochę enigmatycznie, mocno intrygująco: „Znak na drzwiach”.

Publiczność nasza, jakby przeczuć, że jest coś bardzo modnego pokazać, zapelnia premię do ostatniego miejsca. Nie miałem racji dawno już temu napisać, że teatr p. Rykowskiemu zaczyna w wileńskiej publiczności cieszyć się wcale zaszczytnym kredytem? Przypnać też wypadnie, że trupa z Lutni wcale reżolucyj-

nie ma sztuka?.. Co to za sztuka? Cóż o sztuce powiedzieć?

Jak się rzekło: jest to typowa sztuka amerykańska powojenna. Oni tam, za oceanem, potrafią napisać, jak widzą, sztukę wyborne budowaną. Nie bierzmy w rachubę pewnego wydłużenia ostatniego aktu. Co za pewność ręk! Jak to obracają się wszystkie pozazębiane koła i kółka tej amerykańskiej maszyny! Aż warczą. Amerykanin powiada: „Ja chcę wieczorem w teatrze zabawić się i niech też przy tem poematycznie się...”

inaczej niż u siebie w bluzie, u siebie w domu, w klubie albo na giełdzie. Dajcie mi w teatrze pozycję innym jakim życiem—choćby przez imaginację!

I amerykańscy autorowie piszą dla Amerykanów takie właśnie sztuki jak „Znak na drzwiach”; może nieco z gruba ciosane, może za brutalne na nasz gust; ale to już taki amerykań-

ski *genre*. Są to w ścisłym rozumieniu *plays pleasant*, straszliwe historie kończące się wszelako dobrze pogodnie a nie są to, Boże strzeż, jakby kto mógł przypuszczać: *plays for Puritans*. O! Nawet bynajmniej... Ow np. „Znak na drzwiach” mógłby mieć podtytuł „Donżuan w opałach”. A ta Helenka Regan, panieneczka z najlepszego towarzystwa?.. Całkiem europejskie obyczaje plus ogromna reżolucyjność łosce amerykańska. Jest to, krótko mówiąc, teatr, który do bardzo znacznego stopnia umożliwia—nie chodzenie do kina.

Czy mam «własnymi słowami» opowiedzieć: co się tam dzieje w owym „Znaku na drzwiach”? A broń Boże! Zepsułym państwu taką niedyskretną całą przyjemność wyłączenia ogromnie sensacyjnej sztuki od początku do końca.

Cz. J.

KRONIKA

NIEDZIELA
23 Dnia
Seweryna
Rafała Arch.

Wsch. s. o g. 6 m. 13
Zach. s. o g. 16 m. 29

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład
Meteorologii U. S. B.
z dnia 22—X. 1927 r.

Ciepłota
średnia } 703
Temperatura
średnia } -1,4
Opad za do-
bę w mm. } —
Wiatr
przeważający } Połud.-Zachodni

U w a g i: Pogodnia
Minimum za dobę -1,1
Maximum za dobę +9
Tendencja barometryczna stały spadek ci-
śnienia

KOSCIELNA.

— Uroczystość św. Marii-Mag-
dorzaty. Dziś w kościele P.P. Wi-
zytek uroczystość św. Marii—Ma-
gduzaty z całonocnym wystawieniem
Najświętszego Sakramentu.

Porządek nabożeństwa: Prymarja
o godz. 7-mej, Wotywa o g. 9-tej,
Suma z kazaniem o g. 11-tej, Nie-
szpory i konkluzja o godz. 5-tej wie-
czorem.

— (c) Nowy podział dekanatów
w Archidiecezji Wileńskiej. W
celu ulepszenia administracji i wpro-
wadzenia wszelkich udogodnień z za-
rządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Me-
tropoli oparowała kurja Metropolita-
lna nowy podział dekanatów o archi-
diecezji wileńskiej. Na miejsce daw-
nego dekanatu słonimskiego utworzo-
no dwa dekanaty—Zdzieciolski i Sio-
nimski. Do dekanatu Zdzieciolskiego
należą parafie: Zdzieciół, Dworzec,
Roholna, Moiczadz, Rędzinowiszczyna,
Skrundzie, Ruda Jaworska. Przy de-
kanacie słonimskim pozostały parafie,
które przedtem wraz z wyżej wymie-
nionymi należały do b. dekanatu sio-
nimskiego. Utworzony również został
nowy dekanat Kalwaryjski, do którego
włączono część parafii z dekanatu
wileńskiego. Są to: parafie — Kalwa-
ria, Nowa-Wilejka, Szylany, Suderwa,
Rzesza, Niemieniec, Dukuszy Pija-
skie, Mejszagola, Korwie, Jęzmienski,
Sużany, Podbrzezie, Olany. Nadto
wyłączono cały szereg parafii z je-
dnych i wcielono do innych dekanat-
tów. Z dekanatu głębockiego wyłączo-
no parafie Szarkowszczyzna i włączo-
no do dekanatu Mierskiego. Z dekan-
atu wileńskiego parafie Białą-Wagę
włączono do dekanatu Trockiego.
Parafie Rotnica, Kabele i Marcinkane
z dekanatu trockiego przeszły do de-
kanatu grodzieńskiego.

— (c) Konferencja u J. E. ks.
Arcybiskupa. Onegdaj odbyła się u
ks. Arcybiskupa-Metropolity w godzi-
nach wieczornych konferencja prefek-
tów szkół wileńskich. Konferencja
związana była z przybyciem do Wilna
wizytatora generalnego nauczania re-
ligii w Ministerstwie W. R. i O. P.
ks. Ant. Ciepińskiego. Ks. wizytator
również był obecny na konferencji.

— (c) Nomnacje. W związku z
zarządzeniem Kurji Metropolitałnej co
do nowego podziału Archidiecezji Wi-
leńskiej, nastąpił cały szereg nomina-
cji na dziekanów i proboszczów. Ks.
Ignacy Rosłowski mianowany został
dziekanem Słonimskim. Ks. Józef Ze-
ro mianowany został dziekanem
Zdzieciolskim, ks. Tadeusz Makare-
wicz — dziekanem Kalwaryjskim, ks.
Maksymilian Andrych mianowany zo-
stał proboszczem w Szczucynie, ks.
Jan Jaskiewicz mianowany na probos-
zcza do Konstantynowa (Świrskiego),
ks. Edward Zdanowicz mianowany
został proboszczem w Jeln, ks. Siano-
staw Mikulski mianowany na probos-
zcza do Nieciecza, O. Włodzimierz
Lesnobrański otrzymał polecenie
opieki nad katolikami obrządku
wschodnio-słowiańskiego w Postawach.

URZĘDOWA.

— Konferencje naczelników
wydziałów trwały nadal. Rozpo-
częta przedwczoraj konferencja na-
czelników wydziałów Urzędu Woj-
wódzkiego w sprawie Urzędu Orga-
nizacyjnego Urzędów Administracyj-
nych II-iej instancji trwała nadal w
dniu wczorajszym.

— (x) Posiedzenie komisji roz-
czej do spraw rolnych. W dniu 10 i 11
listopada r. b. odbyło się posiedzenie komi-
sji rozczej dla spraw rolnych. Na po-
siedzeniu tem rozpatrzone będzie szeregi
dotyczących indywidualnych nieporozumień
między pracodawcami i pracownikami.

SAMORZĄDOWA

— (x) Podjęcie pożyczki przez
sejmik pow. Wil. Trockiego. Jak
wiadomo sejmikowi pow. Wil. Tro-
ckiego przyznano ostatnio pożyczkę
na roboty inwestycyjne w sumie
120.000 zł. w złocie.

Dowiadujemy się, iż władze sejm-
iku podjęły w tych dniach w myśl
powyższego z Banku Rolnego sumę
145.865 zł., z której to kwoty udzie-
lono zarządowi miejskiemu w Tro-
kach 15.000 zł. tytułem krótkotermini-
nowej pożyczki, na uskutecznienie
niezbędnych inwestycji.

MIEJSKA.

— (o) Z Miejskiej Komisji re-
wizyjnej. Jak się dowiadujemy, pod-
komisje, wyłonione dla przeprowa-

dzenia rewizji ksiąg kasowych Magi-
stratu za rok 1927 oraz dla zarzą-
dzenia się z działalnością dawnej Ko-
misji rewizyjnej, zakończyły swe pra-
ce. Referaty tych podkomisji ogło-
szone będą na posiedzeniu Komisji
rewizyjnej, które zostało wyznaczone
na czwartek, dnia 27 października.

— (x) Wniosek o zwiększe-
nie etatu i polepszenie bytu ma-
terjalnego strażaków. W zwią-
zku z rozwojem technicznym miej-
skiej straży ogniowej w Wilnie, Ko-
mendant p. Waligóra złożył w Ma-
gistracie ostatnio wniosek, z prośbą
o zwiększenie obecnego etatu stra-
żaków miejskich.

Prośbę swą Waligóra motywuje,
iż obecnie załoga straży nie wystar-
cza do należytej obsługi przy obec-
nym zaopatrzeniu straży ogniowej w
najnowsze techniczne przyrządy nie-
zbędne do przeciwdziałania niebez-
pieczeństwu pożarowemu. Równocześ-
nie p. Waligóra wniosł prośbę o
polepszenie bytu materialnego stra-
żaków, którzy pod tym względem
badałże najgorzej są sytuowani.

Wystarczy przytoczyć fakt, iż u-
posażenie strażaka stanowi 14 lub 15
kalek, wyposażenia państwowego, tym-
czasem pracuje on w tygodniu 84
godz., podczas gdy pracą prze-
ciętą pracownika i urzędnika nie
przekracza 46 godzin w tygodniu.

Pozatem pracą strażaka jest dość
często bardzo odpowiedzialną i gro-
żącą niebezpieczeństwem jego życia.

Wobec powyższego też przypu-
ścić należy, iż Magistrat tę sprawę
należy rozstrzygnie.

— (x) Projekt budowy koszar
dla straży ogniowej w Wilnie.
Niezapomniany od wysuniętych przez
Magistrat projektów budowy miej-
skich rzek, piekarni mechanicznej i
t. p. ostatni nosi się również z za-
miarem budowy nowego gmachu dla
miejskiej straży ogniowej. Obecny
gmach przy ul. Dominikańskiej za-
żyty był ostatnio, jak już donosiliśmy,
jedynie dla szkół powszechnych m.
Wilna.

— Rehabilitacja. W połowie
września został zawieszony w czyn-
nościach kierownik ref. ratu egzeku-
cyjnego p. M. Myski w związku z
nadużyciami popełnionymi przez se-
kwestratorów. Dochożenie przepro-
wadzone w tej sprawie stwierdziło,
iż p. Myski w żadnym wypadku
nie mógł być odpowiedzialny za po-
pelnione wykroczenia sekwestratorów.
Rada Miejska ostatnio na wniosek
wydziału prawnego Magistratu zawie-
szenie uchyliła, przydzielając p. Mys-
kiego do czynności służbowych w
tym samym wydziale, rehabilitując p.
Myskiego całkowicie.

— (x) Posiedzenie komitetu wysta-
wy Targów Północnych. W dniu 24 b. m.
o godz. 8-tej wiecz. odbyło się w Magi-
stracie posiedzenie komitetu wystawy
Targów Północnych, mających się jak
wiadomo odbyć w Wilnie w r. 1928.

Na posiedzeniu omawiane będą sprawy
ostatniego ustalenia miejsca wystawy, oraz
urządzenia poszczególnych samorządów,
jak miejskich tak i wilejskich Województwa
Wileńskiego.

— Posiedzenie komitetu przyjęcia
chóru tutejszego. We wtorek, 25 b. m.
w godzinach popołudniowych odbyło się
w Magistracie organizacyjne posiedzenie
komitetu przyjęcia chóru tutejszego, przy-
jazd którego oczekiwany jest w dniu 30 b. m.

W tymże dniu chór ten urządzi w te-
atrze «Reduta» pierwszy koncert.

W OJSKOWA.

— (o) Ułatwienie otrzymania
odroczeń wojskowych dla stu-
dentów. Według obowiązujących o-
becnje przepisów wojskowych, stu-
denci muszą co rok zgłaszać się do
władzy celem otrzymania odroczenia
służby wojskowej. Odroczenia takie
udzielane są na przeciąg jednego ro-
ku. Tego rodzaju procedura jest na-
dziej niedogodna, gdyż obciąża wład-
ze, które muszą co rok wypisywać
te same zaświadczenia.

Jak się dowiadujemy, w projekto-
wanej obecnie noweli do ustawy o
służbie wojskowej przewiduje się
przepis, na mocy którego studenci
będą otrzymywać jednorazowe odro-
czenie na przeciąg lat 5. O ile stu-
dent przed upływem udzielonej
prolongacji skończy studia, władza
akademicka powiadomiona o tem wła-
dzą wojskową i absolwent zostanie
wcielony do szeregów.

SZKOLNA.

— Popis muzyczny w szkole
p. Wojewódzkiej. Dnia 9 go paździer-
nika odbył się popis uczniów i ucze-
niczek szkoły muzycznej p. J. Wo-
jewódzkiej.

Popis zaczął się od wykonania,
przez 7—8 letnich uczniów, łatwych
utworów i dochodziło się stopniowo
do trudniejszych jak utwory Scarlatti,
Glinki, Schumana, Paderewskiego,
Czajkowskiego, Haydna, Mocarta i
Beethovena.

P. mimo wyraźnej tremy, wykon-
anie numerów solowych jak również i
zespółów było bardzo dobre.

Widać, że zdatna z zamiłowaniem
odnosi się do muzyki i nie szczępi-
pracy, dowodem czego może służyć
fakt, że w tak krótkim czasie, po
rozpoczęciu roku szkolnego, tak duża
liczba uczniów (33) przygotowała się
do popisu.

Z uznaniem należy podnieść nie-
strudzoną pracę p. Wojewódzkiej i
doskonałego zespołu pedagogicznego,
dzięki czemu szkoła zajmuje coraz
wyższe miejsce na polu krzewie-
nia muzyki, tembardziej teraz rozwój

szkoły zaznaczy się wyraźniej gdy
otwarte są klasy skrzypiec i śpiewu
solowego, prowadzone przez pp.
Ledóchowską i Świąteką.

KOLEJOWA.

— (c) Posiedzenie Rady Kolejowej.
W dniu 10 listopada b. r. odbyło się po-
siedzenie Rady Kolejowej Dyrekcji K. P. w
Wilnie. Na porządku dziennym znajdują się
między innymi następujące punkty: sprawo-
zdanie o zatwierdzeniu uchwały z poprzedniego
posiedzenia Rady oraz cały szereg wniosków
zmierzających do ulepszenia eksploatacji ko-
lei na terenie Dyrekcji Wileńskiej. Do Rady
Kolejowej weszły nast. osoby: p. Wojewoda
białostocki inż. Marj. n Rembowski, prezy-
dent m. Wilna p. Józef Folejewski, vice-pre-
zydent inż. Witold Czyż i inni.

UNIwersYTECKA.

— Powszechne wykłady uni-
wersyteckie. W niedziele, dnia 23
października 1927 roku o godzinie 7
wiecz. w sali S. nadeckich Uniwersy-
tetu prof. dr. Wilczyński wygłosi od-
czyt p. t.: „Pojęcie nieśmiertelności w
biologii“.

Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20
groszy.

AKADEMICKA.

— VI. Tydzień Akademika. Przygo-
towanie do akcji VI Tygodnia Akademika
już się rozpoczęło. Wojewódzki Komitet Wi-
leński Pomocy Polskiej Młodzieży Akade-
mickiej wyznaczył już Komitet wykonawczy
VI Tygodnia Akademika. Utworzony też zo-
stał Komitet Honorowy, w skład którego
wchodzi wybitna osobistość naszego prze-
ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-

ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-
ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-

ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-
ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-

ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-
ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-

ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-
ciwiera się wybitna osobistość naszego prze-

POCZTOWA.

— (x) W sprawie bezpośred-
niego połączenia telefonicznego
z Moskwą i Mińskiem. W związku
z zawartą ostatnio między Polską, a
Sowietami konferencją, dotyczącą bez-
pośredniej komunikacji telefonicznej,
urząd pocztowy w Moskwie, jak już
donosiliśmy, nadesłał Wil. Dyrekcji
Poczt i Telegr. spisy abonentów sieci
telefonicznej w Moskwie i Mińsku.

Z powyższych spisów wynika, iż
Moskwa posiada 35.000 abonentów
telefonicznych, Mińsk zaś 950.

Pozatem w spisach tych uwidocz-
nione jest, iż ruch telefoniczny w
Moskwie coraz więcej się zmaga.

W r. 1926 spis abonentów po-
większał się o 9000, wobec czego
też urząd pocztowy w Moskwie nosi
się z zamiarem budowy w r. 1928
nowej automatycznej centrali telefo-
nicznej dla obsługi 100.000 abonen-
tów.

Nadmienić należy, iż zaintereso-
wane osoby mogą oglądać spisy
abonentów Moskwy i Mińska przy
zamawianiu rozmów w ednosnym ur-
zędzie pocztowo-telegraficznym.

ZEBRANIA I ODCZTY.

— Oddział Wileński Polskiego To-
warzystwa Tatarańskiego urządzi w wtorek
dn. 25 b. m. o godz. 8, 15 wieczorem
w Gimnazjum im. J. Słowackiego (Domini-
kańska 3) zebranie miesięczne członków Od-
działu, na którym p. Władysław Niemcewicz
spis wygłosi pogadankę ilustrowaną przezo-
rami p. t. «Młoda pierwsza wycieczka ta-
tarańska». Goście mile widziani.

SPORTOWA.

— Nowy Klub Sportowy na
terenie Wileńszczyzny. Władze
Wojewódzkie zarejestrowały statut
Policyjnego Klubu Sportowego w
Postawach.

ROZNE.

— Do dzisiejszego Nr. naszego
pisma dla wszystkich czytelników
Słowa miejscowych i zamiejscowych
dołącza się prospekt ilustrowanego
pisma tygodniowego «Tęcza».

— Oby-
by ktoś nie otrzymał powyższego
prospektu uprasza się o zwrócenie
się do Księgarni św. Wojciecha w
Wilnie (ul. Dominikańska) po odbiór
takowego.

— (c) Kursy dla instruktorów wy-
chowania fizycznego. W celu ujednolice-
nienia pracy w nauce walki na bagnety i
podniesienia poziomu tego działu, został
organizowany kurs instruktorów przy 5 p.
leg. Lekcje rozpoczyna się w dn. 24 b. m.
(poniedziałek) i trwać będzie do 3 grudnia
r. b. Wykłady odbyw. się będą w godzinach
popołudniowych. Niezapomniany od tego
również w poniedziałek dn. 24 b. m. rozpocz-
nie się kurs gimnastyki sportowej.

Podoficerowie którzy kurs ten ukończą,
wyznaczeni będą jako instruktorzy wycho-
wania fizycznego do poszczególnych oddzia-
łów. Kurs trwać będzie do 3 grudnia r. b.

— Otwarcie kursów dozorców i ma-
jstrów Meljoracyjnych. I-XI r. b. Towar-
zystwo Kursów Technicznych otwiera przy
Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie
roczne kursy dozorców i majstrów meljor-
acyjnych. Rok szkolny przewiduje: 7 mies.
wykładów, 2 mies. praktyki meljoracyj-
nych, 3 mies. praktyki meljoracyj. Na kursy przy-
mują się kandydaci, posiadający świadectwo
przynajmniej 4 kl. szkoły powszechnej. Opła-
ta miesięczna wynosi 30 zł. Wpisowe 10 zł.
Po ukończeniu kursów i złożeniu egzaminu
praktycznego słuchacze otrzymują świadec-
twa a Wykładowcami są nauczyciele Pań-
stwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Wy-
kłady będą się odbywać w godzinach popo-
łudniowych. Podania przyjmują kancelaria
Państwowej Szkoły Technicznej codziennie
od godz. 9—1, oraz udziela bliższych in-
formacji w sprawie przyjęcia.

— Młodzież Sodalitji św. Plo-
tra Klawera zaprasza Członków,
Zelatorów i przyjaciół misji Katolickich
o łaskawe przybycie na przed-
stawienie amatorskie, odbyć się ma-
jące w dniu 23 b. m. w sali przy
kościółce Dominikańskiej (ul. Domini-
kańska Nr. 4) o godz. 7-mej wie-
czorem.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala «Lutnia»). Da-
ś po raz trzeci grany będzie «Znak na drzewach»
— Polonica, świetna emocjonująca sztuka,
której pierwsze dwa przedstawienia grane by-

Próbowała już Pani

kawę „Enrilo“?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności
drogą kawę ziarnistą. „Enrilo“ posiada smak i aromat kawy w tak
wysokim stopniu, że zadawalnia nawet najwybredniejsze wymagania. Ze
względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej bywa „Enrilo“ polecane
przez wiele poważnych lekarzy. W obecnych warunkach drożyznianych
przynosi „Enrilo“ z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym
gospodarstwie

Za znakomitą jakością ręczą wyłączni Wytwórcy

Henryka Francka Synowie S. A., Skawina-Kraków.

Wykrycie wielkiej afery paszportowej.

W dniu wczorajszym wykryto w
Wilnie wielką aferę paszportową.
Funkcjonariusze urzędu śledczego, po
uprzednim przeprowadzeniu dochod-
zenia, aresztowali sześć osób oskar-
żonych o ułatwianie osobom niema-
jącym do tego prawa, uzyskanie oby-
watelstwa polskiego. Afera ta prowa-

dzona w okresie funkcjonowania Oby-
watelskiej Komisji do spraw obywa-
telstwa dopiero teraz została ujaw-
niona i winni pociągnięci zostaną do
odpowiedzialności. Ze względu na to-
czące się śledztwo nie możemy, na-
razie, podać nazwisk włączonych w
tę aferę.

Epidemja nadużyć pocztowych.

Echa defraudacji pocztowej w Baranowiczach

W sprawie dokonanych nadużyć
w urzędzie pocztowym w Baranowi-
czach przez urzędnika pocztowego
Witolda Wasilewskiego przy współ-
udziale kierownika tegoż urzędu Ed-
wina Topolnickiego, dowiadujemy się,
iż komisja pod przewodnictwem v.
przesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów
w Wilnie p. Balickiego, która ujaw-
niła to nadużycie, ustaliła, iż wy-
sokość defraudacji sięga około 20 000
złotych.

W toku dochodzenia Wasilewski
przyznał się do zdefraudowania 12000
zł., natomiast Topolnicki do 2 000

Kradzież w Miorach.

Przed kilkoma dniami w urzędzie
pocztowym w Miorach dokonana zo-
stała kradzież na sumę 3400 złotych.
Na mocy listów gończych aresztowa-

Aresztowanie w Marcinkach.

W Marcinkach aresztowano
Lekiewski w swoim czasie podczas
naczelnika urzędu pocztowego w m.
Poczeko Romualda Lekiewskiego,
oskarżonego o popełnienie nadużyć.

Echa procesu Szwarebarda w Wilnie.

Proces Szwarebarda toczący się
obecnie budzi żywe zainteresowanie
wszędzie społeczeństwa żydowskiego
na całym świecie. Podczas ostatniego
w Wilnie na karę 6 lat lat aresztanek-
za zabójstwo brata, niejakiem Grze-
gorzem Białym. Przybyli zażądali
wydania im kluczy od młyna. Na
szczęście w domu prócz właściciela
p. Brzostowskiego byli jeszcze pp.
W. Białynia, Z. Ziewski 70 letni
schorowany starzec, L. Turski i J.
Doboszyński i w momencie kiedy
rozszalał się napastnik siłą chcieli
zmusić gospodarza do poddania się
ich woli, najodważniejszy z obecnych
p. Doboszyński począł strzelać. Do-
dało to odwagi i pozostałym. W re-
zultacie trzech napastników za-
bito i kilku raniono. Pozostali przy
życiu poprzysięgli zemstę. Zaczęli ją
od tego, że pobili i rgrabili pp. Fr.
Mierzwinskigo, syna Szczęsnego
Brzostowskiego i jednego z dzier-
żawców, a następnie wrociwszy uzbro-
jeni podłożyli ogień pod dom i nie-
możliwiając strzelaniną ucieczkę do-
mowników podpalił dom. Dom spła-
nił strzelec B. Brzostowskiego, W.
Białynia, Z. Ziewskiego i L. Turskiego.
Bandy ci zbiegli. Przeszło wiele cza-
su. Porządek został ustanowiony.
Śledztwo prowadzone w tej sprawie
doprowadziło do ustalenia nazwisk
winnych. Dwa główni przywódcy
Grzegorz Biały i Al. Michalski zbiegli
do Rosji, a pozostali w liczbie jed-
nastu zasiadli kilka dni temu przed
Sądem Okręgowym, który na sesji
wyjazdowej rozpoznawał tę sprawę.
Świadkowie zeznawali swymi udo-
wodnili winę oskarżonych. Sad pod
przewodnictwem wice-prez. p. Owsi-
anowicza wydał wyrok skazujący: po za-
stosowaniu amnestji siedmiu na cztery
lata więzienia ciężkiego, dwóch—na
trzy lata w. c. oraz dwóch pozosta-
łych za podżeganie do wystąpienia
po roku i 6 mies. więzienia zwykłego.

Aresztowanie komunisty

W pogląd Wilno—Warszawa na
stacji Białystok, władze policyjne a-
resztowały członka komunistycznej

SPORT.

Beg szt.fetowy KOP.

Doroczny zwycięzcy dowód-
two KOP. organizuje bieg sztafetowy
wzdłuż całej granicy połączając od
słuku granic polsko-prusko-litewskiej
aż do t. z. okopów św. Trójcy przy
granicy rumuńskiej.

Bieg ten dotychczas organizowany
z wyrazem określeniem czasu roz-
poczęcia go obecnie celem sprawdze-
nia gotowości bojowej, a raczej sprawn-
ości łączności rozpocznie się w dniach
najbliższych. Data nie została dotych-
czas ustalona, wiadomo jest tylko, że
palcęci ruszą o godz. 6 rano. Obec-
nie jak i w roku ubiegłym bieg ten,
jako największa impreza o charakte-
rze sportowym interesuje żywo całą
Polskę.

GŁĘDA WARSZAWSKA

22 października 1927 r.

Dewizy i waluty.	Trans.	Sprr.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Belgia	124,14	124,45	123,83
Holandja	358,75	359,65	357,85
London	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,01	35,10	34,92
Praga	26,42	26,48	26,35
Szwajcaria	171,98	172,41	171,55
Wiedeń	125,83	126,14	125,52
Wrocy	48,75	48,87	48,63
Kopenhaga	239, —	239,60	238,40

Papieru Procentowa

Dolarówka 58,50 58,25 59
poł. kolejowa 103, — — —
5 proc. konwersyjna 65, — — —
konwers. kolejowa 63—62,25 63
Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. 92 — 93
Banku Roln. 93
Oblig. Banku Komunalnego 92.
8 proc. listy ziemskie 84,—83,50
4 i pół proc. ziemskie 62,25 62,50
4 proc. ziemsk. 55,50
10 proc. obligacje ziemskie 95
8 proc. warszawskie 84,—84,50—
5 proc. warsz. 67,65 68,50 68—
4 i pół proc. warsz. 64,—
8 proc. łódzkie 78,—
5 proc. łódzkie 57—

Kosze uliczne
do śmieci

Sprzedat i instalacja.
Sklep wyrobów żelaznych
WIKTOR KOVALEWSKI.
Trocka 20

GŁĘDA WILEŃSKA.

W Wilno, dnia 22 października 1927 r.
Listy zastawne.
Wil. B. Ziemiak. zł. 100 55,50 54,50

Z SĄDÓW.

Sprawa komitetu rewolucyjnego
w pow. Dźśńickim.

Jeszcze w roku 1917 t. j. zaraz
po rewolucji bolszewickiej w gm.
Polskiej pow. Dźśńickiego powstał
komitet rewolucyjny obejmujący wsie:
Sugłino, Wielce i Sawionki.

Działalność rozpoczął komitet od
„nacionalizowania“ majątków okolicz-
nych grabiąc przytem co się dało.
Na pierwszy ogień poszły mają. p. M.
Brzostowskiego Szepielewo i Mnjuta II.
Pewnego dnia do mają. Małuta przy-
była grupa nowych władców z b.
katorżnikami skazanymi przez Sad w
Wilnie na karę 6 lat lat aresztanek-
za zabójstwo brata, niejakiem Grze-
gorzem Białym. Przybyli zaż

